

# No, to mamy chaka na byki!

Data publikacji: 1.04.2015 17:35

Ta wiadomość ucieszy wielu. Ci, którzy dotąd byli na bakier z zasadami gramatyki i ortografii języka polskiego, mogą wreszcie odetchnąć- od 1 września 2015 będzie można robić byki zupełnie bezkarnie. Mówi o tym nowe rozporządzenie Komisji Języka Polskiego.

**- Język podlega nieustannym zmianom, to, co niegdyś było uważane za poprawną formę, dzisiaj już takie nie jest. W języku pojawia się wiele skrótowców i form obcojęzycznych, głównie z języka angielskiego, koniecznym jest zatem zmodernizowanie pisowni** – czytamy w rozporządzeniu. Komisja Języka Polskiego uznała, że zasady związane z rozróżnianiem „ch” i „h” oraz „ó” i „u” oraz „ż” i „rz” są zupełnie zbędne współczesnemu użytkownikowi języka, który i tak najbardziej ceni sobie oszczędność słów. Od nowego roku szkolnego wprowadzona zostanie zatem rewolucyjna – jak na polskie przepisy językowe – zmiana upraszczająca pisownię. Od 1 września 2015 będziemy pisać tylko „rz”, „u” i „ch”.

**- Słowa takie jak rzyto, chamulec, usemka może na początku wydadzą nam się dziwne w zapisie** – mówi prof. Zygmunt Okoń z KJP – **ale po czasie przywykną do nich nawet najwięksi językowi puryści. System, który wprowadzimy zrówna szanse rosnącego grona uczniów z dysleksją, ułatwi nam codzienne sporządzanie pism i dokumentów, a nawet tak prozaiczną czynność jak pisanie SMSów, w przypadku, kiedy nie mamy polskich znaków na klawiaturze telefonu. Zmiana jest z punktu rozwoju języka konieczna, gdyż obserwujemy trend upraszczania, a nie komplikowania pisowni** – zauważa językoznawca i dodaje: **- Oczywiście zapis będzie dotyczył tylko słów w języku polskim, oryginalna pisownia słów obcojęzycznych zostanie zachowana.**

Zapytaliśmy prof. Daniela Kadłubca, co sądzi o nadchodzących zmianach: **- Języki podążają w swoim rozwoju w dwóch przeciwstawnych kierunkach. Ten pierwszy zmierza do tego, żeby móc się wyrazić precyzyjniej, ten drugi zaś, przeważający, by wypowiadać się, szczególnie na piśmie, prościej, ekonomiczniej. Człowiek jest z natury istotą leniwą, więc nie chce mu się pamiętać, gdzie pisać ch a gdzie h, gdzie rz a gdzie ż, gdzie ó, a gdzie u. Cały świat się upraszcza, ujednolica, pisownia także. Po 1 września zatem będziemy się wyrażać prościej, ale czy precyzyjniej? Oto jest pytanie. Z czegoś jednak trzeba zrezygnować** - powiedział nam etnograf i historyk literatury.

Do września pozostało jeszcze sporo czasu i wszystko może się zdarzyć, tym bardziej, że nowym przepisom sprzeciwiają się środowiska akademickie i polonistyczne. Na pewno na zamianę z niecierpliwością czekają uczniowie, dla których ortografia jest „piętą Achillesową”.

A co Wy myślicie o planowanych zmianach? Zachęcamy do wyrażania opinii.

**Oczywiście cała powyższa wiadomość to primaaprilisowy żart. Wszystkie informacje w powyższej wiadomości zostały wymyślone przez redakcję, nie istnieje żadne "rozporządzenie Komisji Języka Polskiego" (choć istnieje Rada Języka Polskiego). Prof. Zygmunt Okoń z KJP również jest wytworem naszej fantazji.**

**Dziękujemy Panu profesorowi Danielowi Kadłubcowi za przyłączenie się do tego niewinnego żartu.**